



# GWÓŹDŹ SUKCESU

**W**ielkie aktorki – Anna Polony i Krystyna Janda, spotkały się na planie filmu „Rewers”. Właśnie tam narodził się pomysł wystawienia w warszawskim Teatrze Polonia jednej z najciekawszych komedii Fredry – „Pana Jowialskiego”. Reżyserii podjęły się legendy krakowskiego Starego Teatru Anna Polony i Józef Opalski. Niemal miesiąc przed premierą Krystyna Janda pisała na swoim blogu: „Próby do »Jowialskiego« w toku, a moja Szambelanowa w głowie jak gwóźdź... i tak płynie”. Na pierwszym przedpremierowym spektaklu z udziałem publiczności Wojciech Malajkat (pan Szambelan) przerwał rozmowę Krystyny Jandy (pani Szambelanowej) i Krzysztofa Pluskoty odgrywającego postać Janusza w bardzo nietypowy sposób. Aktor pozbawiony przez reżyserów rekwizytów i elementów scenografii w oryginale przypisanych Szambelanowi przez Fredrę, spontanicznie zaczął udawać pawia. Warto przypomnieć, że w sztuce z zamiłowania jest ornitologiem. Na widok kreatywnego aktora Krystyna Janda popłakała się ze śmiechu, a Krzysztof Pluskota zbiegł ze sceny za kulisy. Na premierze też było zabawnie. Publiczność wielokrotnie przerywała spektakl gromkimi brawami. O kreacji Wojciecha Malajka krytycy pisali: to majster-sztyk. Obok doświadczonych artystów w sztuce gra aż czwórka debiutantów: Miron Jagniewski i Andrzej Plata oraz Aleksandra Grzelak i Grzegorz Daukszewicz, syn satyryka, tekściarza i kompozytora Krzysztofa Daukszewicza. Premiera, jak każdy spektakl w Polsce z udziałem boskiej Jandy, skończyła się owacją na stojąco. Już Norwid pisał, że „najnieskończonejszym poetą polskim jest nie Mickiewicz, Zygmunt, Juliusz, etc., etc., ale Fredro!!!”. Wszystko wskazuje na to, że Jowialski w tym sezonie będzie „gwóździem repertuaru” Polonii.

Więcej na [www.gala.story.pl](http://www.gala.story.pl)